Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 66. — ROK XXXVIII

PONIEDZIAŁEK 9 MARCA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-03. ODDZIAŁ LWÓW GRÓDECKA 2 B.

Akcja galówkowa spotyka się z oporem.

ZAPOWIEDŹ INTERPELACJI Z POWODU PRZYMUSU POCZTÓWKOWEGO.

Pocztówkowa akcja sanatorów podjęta z okazji zbliżającej się galówki imieninowej spotkała się w społeczeństwie z niechęcią. W obawie przed kompromitacją sanatorzy chwycili się różnych środków, by akcję „dobrowolnego hołdu“ przynajmniej w części doprowadzić do skutku. Do pracy zaprzągnęli nietylko dyrekcje szkół, **ale również władze kolejowe, urzędy pocztowe, a nawet skarbowe.** „Gazeta Warszawska“ podaje, że w jednym z urzędów skarbowych w Warszawie, mieszczącym się przy ul. Brackiej 1, **kasjer potrąca 15 groszy od wszystkich wpłat i wypłat, przechodzących przez kasę tego urzędu. Na tem tle dochodzi do awantur i kłótni.** Niektórzy uskuteczniają wpłaty ze ściśle przygotowanej sumy, wtedy jednak **kasa odmawia przyjęcia pieniędzy i nie wydaje kwitu. Spodziewane są z tego powodu skargi sądowe.**

„Gaz. Warszawska“ donosi dalej, że kierownicy i dyrektorzy wszystkich szkół w Wielkopolsce otrzymali listy polecone, zawierające odezwy, prospekty ilustrowane i wzory pocztówek, które mają być wysłane na Maderę. **Prospekt przewiduje nagrody dla nauczycieli, dyrektorów, którzy przyczynią się do wysłania odpowiedniej ilości pocztówek na Maderę, względnie rozsprzedaży między uczniów medali pamiątkowych.**

Akcja galówkowa wywołuje różne gorszące zajścia w szkołach. **Z kategoryczną odmową podpisania pocztówek wystąpiły dwie klasy ósme, jednej z pensyj żeńskich w Warszawie.** Personel nauczycielski wywiera w wielu szkołach nacisk na uczniów, **ci zaś w bardzo wielu wypadkach, odmawiają stanowczo nabywania pocztówek względnie składania podpisów.** Prasa donosi, że **stronnictwa lewicowe Sejmu noszą się z zamiarem zgłoszenia w poniedziałek dnia 9 b. m. interpelacji do prezesa r. min. w sprawie sposobu wysyłania pocztówek i stosowania przymusu przy ich wysyłaniu.**

Rola min. Michałowskiego w sprawie brzeskiej.

DEMONSTRACJA LEWICY PRZECIWKO MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

Na sobotniem posiedzeniu Senatu, po przedyskutowaniu budżetu ministerstwa spr. wojskowych, sen. Zaczek zreferował budżet min. sprawiedliwości. W toku debat nad budżetem tego ministerstwa sen. Kopciński (P. P. S.) imieniem PPS. i NPR. i stronnictw ludowych, oświadczył co następuje:

„Nie będziemy brali udziału w debacie nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Fakt, że ministrem sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej jest p. Michałowski, prokurator w sprawie Brześcia, mówi sam za siebie. Rola, jaką p. Michałowski odegrał w stosunku do więźniów brzeskich w jesieni ubiegłego roku, jego **wywiady prasowe poręczające, że wszystko jest w najlepszym porządku, to samo wystarczyłoby już dla uzasadnienia naszego stanowiska. Ale p. Michałowski posunął się dalej. W toku dyskusji sejmowej nad sprawą Brześcia nie odparł ani jednego z pośród strasznych oskarżeń, skierowanych przeciwko niemu jako ówczesnemu przedstawicielowi nadzoru prokuratorskiego, odsyłał natomiast więźniów brzeskich do sądu, celem dochodzenia przez nich krzywdy. Gdy zaś rozprawa przed sądem grodzkim w Bydgoszczy mogłaby wreszcie doprowadzić do bezstronnego i rzeczowego wyświetlenia hańby brzeskiej, dopuścił do postawienia wniosku wbrew opinji sądu okręgow. w Bydkoszczy o przekazanie sprawy innemu sądowi.** W tych warunkach dyskusja nad budżetem ministerstwa, którem kieruje p. Michałowski, **traci dla nas wszelkie znaczenie, staje się niemożliwą ze stanowiska moralnego. Ograniczamy się więc do złożenia w obliczu Polski protestu przeciwko temu, że p. Michałowski, prokurator sprawy brzeskiej, reprezentuje w tej chwili sprawiedliwość Rzeczypospolitej“.**

W czasie dyskusji sen. Seyda z Kl. Nar. poruszył sprawę niedoszłego procesu w Bydgoszczy i oświadczył, że **zależni od ministra prokuratorowie nie dopuszczają do wyświetlenia sprawy brzeskiej.** W odpowiedzi na to zabrał głos, w zastępstwie chorego min. Michałowskiego, wiceminister Świątkowski, wyrażając opinję, że drobny proces bydgoski wyolbrzymiono. Prokurator żądał tam wyłączenia nie sądu, ale sędziego grodzkiego Tomaszewskiego. P. Świątkowski oświadczył dalej, że nie chce bliżej w te sprawy wchodzić, gdyż chodzi tam o drażliwe kwestje osobiste.

———ooo———

Dekret o wychowaniu antyreligijnem w Sowietach

MA ZAPOBIEC OSŁABIENIU PROPAGANDY ANTYRELIGIJNEJ.

Komisarjat oświecenia publicznego ZSSR. wydał w sprawie wychowania antyreligijnego specjalny dekret, wywołany przez zaobserwowane tendencje osłabienia propagandy antyreligijnej. Dekret ten zapowiada wydanie w najbliższym **czasie okólnika w sprawie metod nauczania antyreligijnego w szkołach początkowych,** a obecnie poleca „Sowkino“ przygotowanie dwóch czy trzech filmów antyreligijnych, **przeznaczonych dla młodzieży szkół niższych.**

Jednocześnie sekcja wydawnictw popularnych ma zająć się **przygotowaniem podręczników metodycznych i programów dla kierowników szkół,** a sekcja sztuk plastycznych wraz z sekcją nauczycielską — zbadać, **w jakim stopniu wydawnictwa państwowe odpowiadają wymaganiom wychowania antyreligijnego.** Nie zależnie od tego regjonalne i prowincjonalne wydziały wychowania publicznego winny:

1) na zebraniach i konferencjach pedagogicznych zwracać uwagę na obowiązek wychowania antyreligijnego,

2) omawiać tę sprawę w prasie lokalnej,

3) wprowadzić do planu zajęć stacyj pedagogicznych badanie wychowania antyreligijnego, wciągając do tego miejscowych bezbożników związkowych,

4) nawiązać ściśle stosunki z miejscowemi oddziałami bezbożników.

Wreszcie dekret poleca komitetowi narodowościowemu zbadanie w porozumieniu ze **związkiem bezbożników sprawy wzmocnienia agitacji antyreligijnej w szkołach mniejszości narodowych.**

——X——

Nowa polityka Anglji na Bliskim Wschodzie.

POROZUMIENIE FRANC.-ANGIELSKIE W SPRAWIE RUROCIĄGÓW Z MOSSULU.

Wiedeń, 8 marca (PAT). — Dr. Wolfgang Weisl donosi o nowych drogach polityki angielskiej w odniesieniu do Islamu. **Anglja popiera plan utworzenia związku państw arabskich, którego stałym środkiem miałaby się stać Jerozolima.** Głównem podłożem tej koncepcji jest potrzeba ochrony rurociągów naftowych od gór kurdyjskich aż do Morza Śródziemnego. **Anglja z wielką energją buduje linje kolejową od Bagdadu do Haify i rozszerza urządzenia portu Haify.** Aby zaspokoić żądania francuskie, Anglja zgodziła się na to, by oprócz kolei Bagdad—Haifa, wybudowano równoległą **linję kolejową i równoległy rurociąg z Mossulu przez terytorjum mandatu francuskiego do Aleksandrette lub do francuskiego portu Tripolis.** Za pewny również uchodzi fakt, że Anglja definitywnie zaniechała planu oddania mandatu syryjskiego Włochom. Również w interesie Francji leży utworzenie silnego bloku państw arabskich, celem uzyskania ochrony wojskowej dla jej linji transarabskiej. **Za przykładem Anglji, Francja gotowa jest ustanowić w Syrji króla arabskiego. Kandydatem na tron arabski jest Ali, syn obecnego króla Husseina.**

——o——

Parlament hiszpański zbierze się 15 lipca.

Madryt, 8 marca. Rząd hiszpański admirała Aznara przygotowuje wybory komunalne na 12 kwietnia. **Wybory prowincjonalne mają się odbyć w maju a wybory do parlamentu w czerwcu. Termin zebrania parlamentu ustalony został na 15 lipca.**

Co mówił p. Kwapiński w Olkuszu?

Donieśliśmy, że sąd apelacyjny w Warszawie wydał wyrok uwalniający w procesie b. posła P. P. S. J. Kwapińskiego, skazanego na rok twierdzy za przemówienie, wygłoszone w Olkuszu. Na rozprawie w sądzie apelacyjnym oskarżony podniósł, że sąd pierwszej instancji oparł się na sprzecznych ze sobą i złożonych przez jego przeciwników politycznych zeznaniach. P. Kwapiński oświadczył dalej w zeznaniach:

„Przyznaję szczerze, że mówiłem o naprężonej sytuacji z racji najścia, czy też, jak chce sąd okręgowy, przybycia oficerów na Sejm, kiedy to my, jako posłowie musieliśmy przechodzić przed kordonem oficerów, słuchając przycinków. Wiedzieliśmy wówczas o pogotowiu wojskowem oraz o grupie oficerów, oczekujących na dziedzińcu szpitala Ujazdowskiego. Użyłem w związku z tem zwrotu: „Gdyby awanturnictwo wzięło górę nad rozsądkiem państwowym i przygotowano zamach stanu, to musielibyśmy wezwać robotników i włościan do generalnego strajku, w celu zawarowania Konstytucji“.

Groźny zator lodowy na Wiśle.

Lublin, 8. 3. (PAT.) Na Wiśle koło mostu pod Annopolem w pow. janowskim **utworzył się 5-kilometrowy zator lodowy, który wobec ciągłego podnoszenia się stanu wody, poważnie zagraża mostowi. Sytuację znacznie pogarsza powrót mrozów,** wskutek których Wisła w pow. puławskim i garwolińskim jeszcze nie ruszyła. **Wynikiem tej sytuacji był wylew, który nastąpił powyżej Annopolu. Wsi Janisów i Zabełec zostały zalane wodą.** Ludność obu wsi została zawczasu ewakuowana wraz z dobytkiem.

ZAMKNIĘTY UNIWERSYTET. ZAMKNIĘTA KUCHNIA AKAD.

Młodzież Uniw. Warszawskiego zwołała na dzień wczorajszy wiec ogólno-akademicki, który miał się odbyć na dziedzińcu uniwersyteckim, celem zaprotestowania przeciwko odraczaniu walnego zebrania członków Bratniej Pomocy. **Jak donosi „Robotnik“ rektor Un. Warszawskiego prof. Michałowicz nie udzielił zezwolenia na odbycie wiecu i zarządził zamknięcie na niedzielę bramy uniwersyteckiej a w konsekwencji i kuchni akademickiej.**

Kongres organ. pracowników umysłowych

Warszawa, 8. 3. (PAT). Dzisiaj w Warszawie rozpoczęły się **dwudniowe obrady dorocznego kongresu centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych.** Na kongres przybyło około 100 delegatów z Łodzi, Krakowa, Lwowa, Borysławia, Radomia, Włocławka, Poznania Grudziądza, Lublina, Gniezna, Król. Huty i Kielc. Pierwszy dzień kongresu wypełnił referat p. Stefana Gackiego na temat zadań związków zawodowych w obecnym stanie organizacyjnym oraz referat p. Włodzimierza Szczepańskiego p. t. „Reforma ubezpieczeń społecznych w świetle rozporządzeń P. Prezydenta Rzplitej o organizacji ubezpieczenia pracowników umysłowych“. W dalszym ciągu obrad kongres wysłuchał obszernego sprawozdania komitetu wykonawczego za rok ubiegły. Dalszy ciąg obrad w komisjach odbędzie się w dniu jutrzejszym.

WYCIECZKA LEKARZY JUGOSŁOW. W POLSCE.

Warszawa, 8. 3. (PAT.) Dzisiaj rano pociągiem wiedeńskim przybyła do Warszawy wycieczka 28 lekarzy jugosłowiańskich, **celem zwiedzenia polskich zakładów i instytucyj sanitarnych.**

SAMOLOT LITEWSKI NA TERYTORJUM POLSKI.

Wilno, 8. 3. (PAT.) W dniu 7. bm. o godzinie 13.45 litewski samolot wojskowy przeleciał wzdłuż toru kolejowego Kowno-Wilno ponad Landwarowem, poczem**zawrócił w kierunku zachodnim do Nowych Trok, gdzie opuścił się do wysokości 50 metrów.** Następnie samolot skierował się na Troki Stare i między tą miejscowością a wsią Rubieżą wylądował prawdopodobnie wskutek defektu motoru. Wysłany na wiadomość o powyższem patrol KOPu, samolotu już nie zastał, **gdyż udało mu się wcześniej wystartować i opuścić polskie terytorjum w rejonie Miciuny.** Samolot miał podwozie zaopatrzone w narty.

Manifestacja plebiscytowa w Norymberdze.

Protestują przeciwko granicy na Śląsku.

Berlin, 8 marca. W Norymberdze odbyła się dziś w ratuszu z okazji 10-lecia plebiscytu na Śląsku manifestacja, **w której wzięli udział przedstawiciele rządu, władz oraz różnych stanów.** Radca krajowy Urbanek z Bytomia podkreślał trudne warunki, w jakich plebiscyt się odbywał, a burmistrz Norymbergi dr. Luppe wskazywał na rzekomy teror, na jaki narażona jest mniejszość niemiecka na Górnym Śląsku. **Zebrani przyjęli następnie jednogłośnie uchwałę protestującą przeciw granicy na Górnym Śląsku i wskazującą na rzekome pogwałcenie traktatu wersalskiego.** Uchwała wzywa **rząd Rzeszy, aby dochodził praw niemieckich na Górnym Śląsku,** a wreszcie wyraża nadzieję, że w przyszłości mniejszość niemiecka polskiego Górnego Śląska będzie tak traktowana, jak mniejszość polska w Niemczech (!?).

Gwałtowne trzęsienie ziemi.

Berlin, 8 marca. Obserwatorjum Hohenheim koło Sztutgartu **zanotowało ubiegłej nocy niesłychanie gwałtowne trzęsienie ziemi,** którego epicentrum leżało w odległości 1200 km. Trzęsienie ziemi trwało 37 minut.

Trzęsienie ziemi w poł. Serbji.

Białogród, 8. 3. (PAT). Ze Skoplje donoszą, że dzisiaj o godz. 1.40 w nocy odczuto w południowej Serbji w rejonie Skoplje, Dojran i Strumicy niezwykle gwałtowne wstrząśnienia podziemne. Komunikacja telefoniczna z temi okolicami została całkowicie przerwana. **Materjalne straty są znaczne. Szczegółów narazie brak.**

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 9: św. Franciszki.
Wtorek 10: 40 Męczenników.
Wtorek 10: wsch. słońca o godz. 6.27, zach. o godz. 17.55.

———ooo———

NAWRÓT ZIMY. W nocy z soboty na niedzielę i przez cały wczorajszy dzień padał w Krakowie śnieg. Ulice miasta pokryły się grubą warstwą śnieżną a nieczynne od szeregu dni tory ślizgawkowe odżyły, ściągając tłumy amatorów sportu łyżwiarskiego. Temperatura utrzymywała się przez niedzielę na poziomie minus 2 stopnie C.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ KOMISARZA RZĄDOWEGO W KRAKOWIE zostało zwołane na środę 11 b. m. o godz. 6-ej popołudniu. Na porządku dziennym znajdą się wnioski Komisji matki co do rozdziału członków Rady przybocznej między poszczególne Komisje i Sekcje. — Zaznaczyć należy, że w przeddzień, t. j. we wtorek o godz. 11-ej przed południem odbędzie się posiedzenie byłej Rady m. Krakowa, zwołane na skutek protestu Klubów opozycyjnych, przeciw rozwiązaniu właściwej reprezentacji m. Krakowa.

ZBIÓRKA NA STATEK WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO. Dnia 14 b. m. o godz. 18 odbędzie się w sali konferencyjnej Magistratu krakowskiego plenarne zebranie Komitetu Zbiórki na Statek Województwa Krakowskiego. Na tem posiedzeniu, poprzedzonem słowem wstępnem, prof. inż. K. Cybulskiego na temat morza polskiego, będzie przedstawione sprawozdanie sekretarza Komitetu, Kasowe i Komisji rewizyjnej, oraz zostanie omówiony dalszy sposób przeprowadzenia akcji zbiórki.

WPADŁ POD KOŁA DOROŻKI SAMOCHODOWEJ u zbiegu ul. Sławkowskiej i Rynku gł. Dr. Józef Birnbaum i doznał złamania prawej nogi. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewiózł szofer autodorożki na stację Pogotowia Ratunkowego.

WŁAMANIA. Onegdajszej nocy włamano się do biur fabryki wyrobów blaszanych „Artygraf“ przy ul. Prądnickiej 56 i skradziono dwie maszyny do pisania marki Underwood oraz stemple na 80 zł. Maszyny przedstawiały wartość około 2000 zł. Pod zarzutem tego włamania aresztowano Antoniego Guzika (l. 25).— W nocy z 6 na 7 b. m. usiłowali jacyś osobnicy włamać się do lokalu Związku Spółdzielni przy ulicy Ogrodowej 3. W tym celu wybili otwór w piwnicy, jednak spłoszeni zbiegli.

———ooo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

GAZOWNICTWO. Odczyt na ten temat wygłosi Dr. Jarosław Doliński, kierownik laboratorjum Gazowni miejskiej w Krakowie we wtorek 10 b. m. o godz. 18.15 w Muzeum Przemysłowem, ul. Smoleńska 9. Wstęp wolny, goście mile widziani.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Ludzie w hotelu“ (nowość).
Wtorek: „Ludzie w hotelu“ (nowość).
Środa: „Ludzie w hotelu“ (nowość).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Serce na ulicy“ (w gł. rolach Nora Ney, K. Junosza Stępowski i Zbyszko Sawan).
APOLO: „Marokko“ (w gł. roli Marlena Dietrich).
CORSO: „Kobieta na księżycu“ w głównej roli Willy Fritsch i Girla Nawros.
SZTUKA: „Dynamit“.
WARSZAWA: „Bez serc — bez dusz“ (w gł. roli Henny Porten).
UCIECHA: „Porucznik Armand“ (w gł. roli Ramon Novarro).

———ooo———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś w poniedziałek i w dni następne pozostaje na repertuarze rewelacyjne dzieło Vicki Baum „Ludzie w hotelu“, którego dotychczasowe przedstawienia stały się przedmiotem niezwykłego zainteresowania publiczności. — W przygotowaniu komedja cieszącego się dużą popularnością na scenach polskich autora węgierskiego, Fr. Molnara p. t. „Dobra wróżka“, w reżyserji p. J. Woskowskiego.

———ooo———

Jan Wiktor laureatem krakowskiego Związku Literatów.

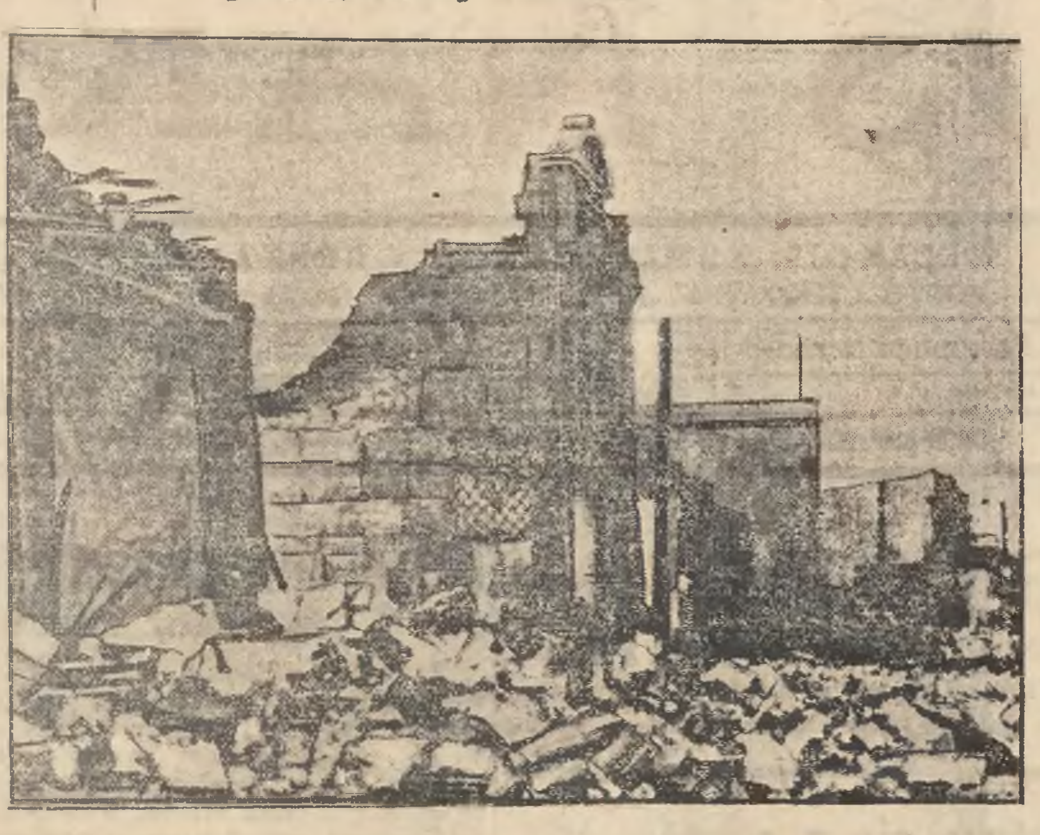
Jury nagrody Związku Zawodowego Literatów w Krakowie przyznało pierwszą doroczną nagrodę głośnemu pisarzowi Janowi Wiktorowi za powieść p. t. „Tęcza nad sercem“ z uwzględnieniem całej jego dotychczasowej działalności literackiej. W skład jury wchodzili: K. H. Rostworowski, Bergel, Czachowski, Koniński i Haecker. Zaznaczyć należy, że p. Wiktor jest jednym z najwybitniejszych współczesnych powieściopisarzy.

Kolonja uczennic seminarjów naucz. w Bystrej

fundacją im. Henryka Pachońskiego.

W roku ubiegłym, w Bystrej pod Jordanowem odbyło się poświęcenie budynku przeznaczonego na kolonje letnie uczennic krakowskiego seminarjum naucz. Instytutu Marji. —

Żywioł, który rozwala miasta.



Swojego czasu donosiliśmy o trzęsieniu ziemi na Nowej Zelandji, które zniszczyło miasto Napier. Oto jak wyglądała ulica miasta Napier, Hastingstreet po katastrofie.

Dzielnice przyłączone wobec rozwiązania r. m. Krakowa.

W związku z rozwiązaniem Rady m. Krakowa i powołaniem w skład Rady przybocznej komisarza rządu ludzi przeważnie nie obeznanych z potrzebami miasta i nie orjentujących się zupełnie w kwestjach samorządu gminnego, (co publicznie stwierdził prezydent Rolle, otwierając pierwsze posiedzenie „Beiratu“) — otrzymujemy od jednego z poważnych obywateli m. Krakowa następujące słuszne uwagi:

Pomijając już „fachowość“ członków Rady przybocznej, istnieje podobno jakaś moralność, nie pozwalająca przekreślać z lekkiem sercem zobowiązań zaciągniętych wobec kontrahentów. Takimi kontrahentami dla małego Krakowa, to **zobowiązania wobec gmin podmiejskich**, które stworzyły Wielki Kraków, dały miastu wielki majątek, a przez lat 20-cia doznawały od miasta wielkiej krzywdy.

Lecz zawsze ktoś z tych dzielnic ośmielił się podnieść głos i choć dla wstydu coś wyżebrał dla tych parjasów. Zobowiązania Krakowa szły w tym kierunku, że dopóki nie wejdzie w życie nowy statut dla Rady miejskiej, **dzielnice przyłączone mają mieć swoich reprezentantów w Radzie.** Szczegół ten uwzględnił, choć nie w zupełności b. wojewoda Kowalikowski. Powołując Radę przyboczną w r. 1924-tym starał się, by z dzielnic przyłączonych weszli przedstawiciele obywatelstwa. — Zaznaczyć z przyjemnością potrzeba, że p. komisarz Wawrausch. na posiedzeniach „Beiratu“ chętnie wysłuchiwał wniosków podmiejkich przedstawicieli i starał się możliwie usterki usunąć.

Skład dzisiejszego „Beiratu“ jest jakby z księżyca. Ludzie, znani między sobą, a jeżeli który z tych panów mieszka w dzielnicy podmiejskiej, to **był widziany chyba przy ostatnich wyborach! A przecież te przedmieścia, to nerw Krakowa, tam leży przyszłość miasta i czem wcześniej się niemi ktoś serdecznie zaopiekuje, tem wcześniej uwolni Kraków od nędzy.**

A więc pamiętajcie panowie radcy przyboczni, że przedmieścia nie mają komunikacji tramwajowej, że drogi mające nazwę ulic, to błotniska lub pokryte kurzem w lecie na kilka centymetrów siedliska chorób nagminnych, że trafia do nich tylko egzekutor, nigdy zaś ktoś z magistratu z inwestycją. **W magistracie leżą akta z wnioskami już lat kilkanaście na urządzenie niektórych ulic, lecz plany te leżą w archiwach tak zakurzone, jak i ulice podmiejskie.**

Panowie, zobaczcie te tereny objęte pod waszą władzę, lecz piechotą, nie autem, bo auto obryzguje ludzi i mógłby ktoś pod waszym adresem powiedzieć niemiłe słowo. Przekonacie się wtenczas, że **trzeba stanąć nieraz w opozycji do magistratu i być rzecznikiem zapomnianych zobowiązań miasta wobec przedmieść.** Będzie to rzecz zajmująca i nie pozwoli wam drzemać na posiedzeniach, jak często robili starsi koledzy, którzy odeszli przed wami.

Pecz.

Według projektu, również w miesiącach zimowych miały w tym budynku spędzać czas na zmianę poszczególne klasy seminarjum, a to dla połączenia nauki z korzystnym dla zdrowia pobytem w górskiej okolicy, ze sportami zimowemi i t. d. Próba wydała pomyślne rezultaty. Dla lepszego zużytkowania budynku i jego urządzeń, postanowiono rozszerzyć tę akcję na wszystkie seminarja żeńskie w Krakowie, które w pewnej kolejności będą mogły przez cały rok korzystać z kolonji w Bystrej.

Wczoraj odbyło się w tym celu w gmachu magistratu zebranie obywatelskie, na którem przyjęto akt fundacji „Domu Zdrowia w Bystrej imienia Henryka Pachońskiego“ (jako inicjatora i założyciela) oraz zorganizowano Towarzystwo Przyjaciół tej fundacji. W skład kuratorji wchodzić będzie — w myśl aktu fundacyjnego — każdorazowy kurator okręgu krakowskiego, oraz prezydent m. Krakowa. Wybrano również — po przyjęciu statutu — wydział Towarzystwa z r. Henrykiem Pachońskim jako prezesem. Przedstawił on obecnym zarys całej akcji kontynuowanej już od lat kilku a zrealizowanej w roku ubiegłym poświęceniem budynku kolonji, podkreślił również pomoc, jaką w urzeczywistnieniu tego dzieła użyczył mu prezydent miasta p. Rolle, r. Łodyński z małżonką, sekretarz prez. m. p. Strasik, pp. Jarosz, Fetter, Dobosz, Kapusta i inni. Po zatwierdzeniu uchwalonego aktu i statutu przez władze — Dom Zdrowia w Bystrej istnieć będzie jako specjalna fundacja dla młodzieży żeńskiej seminarjów krakowskich.

———:: § ::———

Wycieczka uczniów wyższego Studjum wojskowego.

Wczoraj rano przybyła do Krakowa wycieczka uczniów wyższego Studjum wojskowego w Warszawie, w liczbie zgórą 20 osób. — W skład wycieczki wchodziło kilku instruktorów: **generałów armji polskiej i francuskiej.** Byli oni przyjmowani przez oficerów garnizonu krakowskiego.

O opłatv za lekarstwa w Kasie Chorych.

Jedno z pism warszawskich donosi: Projekt wprowadzenia opłat za lekarstwo w Kasach Chorych przewiduje minimalne opłaty od leków, jako hamulec przeciw manji gromadzenia bezpłatnych lekarstw i środków opatrunkowych na zapas. Projektodawcy oczekują, że dzięki opłatom manja ta zniknie i ilość wydawanych leków zmniejszy się o 10—15 proc. Same opłaty nie będą zbyt wysokie. **Najniższa stawka wyniesie kilka groszy, najwyższa zaś przy drogich już specyfikach będzie mogła wynieść 75 groszy.** Opłaty będą obowiązywały zarówno ubezpieczonych, jak i członków rodziu. **Choroby wymagające leczenia szpitalnego, zabiegów chirurgicznych i t. p. pozostaną jak dotąd bezpłatne. Projekt przewiduje dalej, że prawo do zasiłku pieniężnego przysługiwać będzie dopiero po przepracowaniu 6 do 8 tygodni od chwili zapisania się do Kasy.**

Akademja papieska.

Staraniem młodzieży Zakładów im. Ks. Siemaszki odbyła się w ub. niedzielę w hali nowozbudowanego Zakładu przy ul. Prądnickiej, imponująca uroczysość ku czci Ojca św. Piusa XI. Mimo trudnego dostępu i oddalenia Zakładu od miasta, cała hala zapełniła się licznie przybyłymi gośćmi. Przemowę Ks. sup. **Szymbora, wygłoszoną ku czci Ojca św.** przyjęła publiczność niemilknącemi oklaskami. Do uświetnienia całej uroczystości przyczynił się **chór kleryków Ks. Ks. Misjonarzy pod dyrekcją** p. Bolesława Wallek-Walewskiego i występ **artysty** p. Romanowskiego.

Z dumą może dziś patrzeć Kraków na pięknie rozwijające się dzieło Ks. Siemaszki, gromadzące w swych Zakładach 450 chłopców. Młodzież przechodząc przez Zakłady w Czerny (1—4 kl.), na Prądniku (5—7 kl.) i na ul. Długiej (mieszkanie terminatorów), wychodzi na świat wyszkolona i przygotowana do życia, owiana duchem miłości Kościoła i Ojczyzny.

Echa incydentu między policją a dziennikarzami.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, w czasie przyjazdu do Krakowa więźnia brzeskiego, b. posła Mastka, policja krakowska, rozpraszając tłumy publiczności przybyłe na dworzec na powitanie p. Mastka, obeszła się w sposób wysoce niekulturalny wobec sprawozdawców pism miejscowych, co spowodowało wysłanie zażalenia do ministra spr. wewn. p. Składkowskiego przez Syndykat dziennikarzy krakowskich.

Odpowiadając na to pismo, minister stwierdził, że „przyczyną nieporozumień z przedstawicielami prasy był fakt, iż **funkcjonarjusze policji nie potrafili ich odróżnić od uczestników niedozwolonej demonstracji.** Tłumaczy się to brakiem jakichkolwiek cech zewnętrznych, któreby charakteryzowały dziennikarzy i pozwoliły na niezawodne eliminowanie ich z pośród tłumu“. Min. Składkowski wyraża z tego powodu swoje **ubolewanie** i wyraża nadzieję, że Syndykat będzie uważał incydent z policją za wyczerpany.

Wizyta wygranej dolarówki.

Do mieszkania p. Agnieszki Juryszyn przy ul. Dietla 68 przyszedł w piątek po południu jakiś mężczyzna i **przedstawiając się za urzędnika Banku Polskiego w Krakowie zawiadomił ją, że wygrana w wysokości 150 dol. padła na jej dolarówkę.** Rzekomy urzędnik Banku Polskiego polecił p. Juryszynowej wypłacić mu 18 zł. za czynności „manipulacyjne“, a nazajutrz zgłosić się w Banku Polskim po wypłatę dolarów. Jakież było zdziwienie p. Juryszynowej, gdy dowiedziała się w sobotę w Banku, że jej dolarówka nie wygrała a **opowiadania niezwykłego gościa, podającego się za urzędnika Banku były wybiegiem i zręcznym manewrem oszusta.**

Pakunek ze zwłokami noworodka.

Na starym cmentarzu w Podgórzu znaleziono wczoraj pakunek ze zwłokami noworodka. Według orzeczenia lekarza miejskiego Dra Służewskiego, zwłoki zostały porzucone przed 7-mioma dniami. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

POSADY GAJOWYCH DLA INWALIDÓW. Inwalidzi wykazujący się świadectwem kursu, mają pierwszeństwo do objęcia posady gajowych w nadleśnictwach państwowych. Wszystkie załączniki powinny być dołączone do podania. Kandydaci, pragnący być przyjęci na kursa, winni wnieść drogą służbową przez Referat Inwalidzki podanie najpóźniej do końca maja br. do krakowskiego urzędu wojewódzkiego. O prowizorycznem przyjęciu interesowani będą powiadomieni najpóźniej do końca czerwca 1931 r.

O ostatecznem przyjęciu na kurs rozstrzyga komisja porady zawodowej po przyjęciu kandydata na miejsce w Niepołomicach w dn. 1. września 1931 r. Wychowankowie kursu otrzymują bezpłatne utrzymanie, opiekę lekarską, ubranie i jedną parę butów z prawem naprawy na koszt Skarbu Państwa.

INWALIDZI ŻYDOWSCY ŻALĄ SIĘ NA PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWO - PRZEMYSŁOWE.

Zawiązane niedawno w Krakowie „Zjednoczenie związków żydowskich inwalidów“ wydało odezwę do firm żydowskich w sprawie zatrudniania inwalidów żydowskich w zakładach handlowych i przemysłowych. Odezwa stwierdza, że Zjednoczeniu znane są firmy żydowskie w Krakowie i na prowincji, które zatrudniając nawet więcej niż 50 pracowników uchylają się od przyjęcia do swych przedsiębiorstw, chociażby jednego ciężko poszkodowanego inwalidę wojennego żyda. W odezwie tej jest wkońcu wyrażone przypuszczenie, że pracodawcy żydowscy nie dopuszczą do tego, aby Zarząd Zjednoczenia czy to za pośrednictwem państw. Urzędu pośrednictwa pracy, czy to przy zastosowaniu dalszych przykrych konsekwencji zmuszał opornych do wykonania ustawą nałożonego obowiązku.

POŁOŻENIE SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM.

W województwie krakowskiem daje się silnie odczuć wzmagający się przyrost dzieci w wieku szkolnym. W latach 1929—31 przybywa bowiem około 100.000 dzieci z przyrostu. Na ich pomieszczenie należałoby w tym czasie zbudować około 22.000 izb — i dostarczyć około 1500 nauczycieli.

Wobec niepodejmowania na skalę potrzeb zakrojonej akcji budowy i oszczędności czynionych w budżecie państwowym na etatach nauczycielskich, już w bieżącym roku zarysowało się poważnie niebezpieczeństwo, grożące oświacie powszechnej. Z szeregu miejscowości otrzymujemy dane o braku miejsc w szkołach.

W powiecie chrzanowskim w gminie Jaworzno nie przyjęto w bieżącym roku szkolnym 175 dzieci w szkołach. **W powiecie Jasło** nie przyjęto 120 dzieci. W trzech szkołach pow. **Pilzneńskiego** — 125 dzieci.

W czterech szkołach pow. **Gorlice** nie przyjęto 94 dzieci. **W Nowym Sączu** nie uczęszcza do szkół 923 dzieci i to jedynie z roczników 1922, 1923 i 1924. W ośmiu szkołach tego powiatu nie przyjęto 548 dzieci.

W pow. Ropczyce w pięciu szkołach nie przyjęto 148 dzieci, a w powiecie **Żywiec** — w 15 szkołach, 314 dzieci.

W powiecie Tarnów z braku miejsc i nauczycieli, nie przyjęto do szkół połowę dzieci z rocznika 1923.

———ooo———

List do Redakcji.

Biurokratyzm w DOK IX.

P. Kuczera Józef, emerytowany podoficer 80 p. p. (DOK. IX w Brześciu nad Bugiem) nadesłał nam list, w którym m. in. pisze:

„Jako były legjonista pierwszej brygady Leg. Polsk., służyłem w wojsku od roku 1914 do 1927. Na prośbę wniesioną do M. S. Wojsk o przyznanie mi zaopatrzenia emerytalnego, zostałem powołany przed komisję lekarską w Wadowicach na dzień 13 stycznia ub. roku. Komisja zpyznała mi to zaopatrzenie i akta zostały odesłane do zatwierdzenia Dowództwu Okręgu Korpusu w Brześciu nad Bugiem. Atoli mimo zatwierdzenia przez dowódcę, biuro rachunkowe DOK. IX do tej pory **nie wydało mi ani legitymacji, ani nie wypłaca mi pieniędzy, a wszelkie prośby o załatwienie wreszcie tych formalności, pozostały bez żadnego rezultatu.** Tymczasem stan mego zdrowia pogarsza się z każdym dniem, nie mam żadnej posady ani opieki lekarskiej i pozostaję bez środków do życia“.

Wiadomości diecezjalne.

DIECEZJA TARNOWSKA.

Zamianowani Księża: Jakób Wyrwa, proboszcz w Ryglicach, wicedziekanem dekanatu tuchowskiego: Józef Szewczyk, proboszcz w Tymbarku, wizytatorem szkół w dekanacie tymbarskim.

Odznaczeni Exposit. can. Księża: Florjan Dutkiewicz, proboszcz w Jaślanach i Ludwik Witkiewicz, proboszcz w Zagórzanach.

Przeniesieni Księża Wikarjusze: Stanisław Młynarczyk z Łącka do Jazowska; Franciszek Babiuch z Borzęcina do Padwi; Jan Zuncha z Lubczy do Borzęcina; Ludwik Smołka z Zalasowej do Książnic; Jan Niedźwiadek z Książnic do Chorzelowa; Tomasz Bułat z Chorzelowa do Zalasowej.

Kraków w nowym rozkładzie jazdy.

Kraków uzyskał w nowym rozkładzie jazdy **świetne połączenie z Zagłębiem Dąbrowskiem, zwłaszcza przez Katowice. Tak więc z Sosnowca do Krakowa przez Katowice odchodzić będzie motorówka przyśpieszona o. 8.33** i przybywać do Krakowa o 10.52, z Krakowa odchodzić będzie motorówka o 6.48 i o 12.15, a przybywać do Sosnowca o 8.57 i 14.37. Jest rzeczą charakterystyczną, że motorówka, wyjeżdżająca z Katowic o 14.13, nie ma połączenia przez Sosnowiec na skutek braku postoju w Szopienicach, wskutek czego podróżni z Sosnowca do Krakowa będą zmuszeni czekać w Katowicach na wspomnianą motorówkę aż 107 minut. Również kurjer Berlin—Kraków—Bukareszt posiadać będzie połączenie bezpośrednie do i od Sosnowca, tak, że podróżni, przybywający od strony Krakowa i Lwowa, **nie będą musieli czekać** w Katowicach przeszło godzinę, jak to miało miejsce w obecnym rozkładzie jazdy.

Zupełna poprawa nastąpi w komunikacji na linji Dęblin—Strzemieszyce od strony zarówno Krakowa, jak Sosnowca. Do chwili obecnej pociągi wlokły się na tej linji niemożliwie, wystawając po kilka minut nawet na najmniejszej stacji. Obecnie postój na mniejszych stacjach został skasowany lub skrócony.

Orkan na Fidżi.



Donosiliśmy niedawno o olbrzymim huraganie, który nawiedził archipelag Fidżi na oceanie Spokojnym, powodując szereg ofiar w ludziach. Oto wieś fidżijska, tonąca w bogatej roślinności.

Radio.

Kraków, 312,8 m.: g. 11.40: przegląd prasy, 11.58: sygnał czasu, hejnał, 12.10—13.10: płyty gramof.. 13.10: Kom. meteorol.. 15: Kom. gospodarczy, 15.35 „Chwilka lotnicza“, 15.50: odczyt ze Lwowa, 16.15—17.15: płyty gramof.. 17.15—17.40: odczyt p. t. „cuda z życia storczyków“, wygł. dr. K. Rouppert, prof. U. J. 17.45: koncert. 18.45—19.10: rozmaitości. — 19.10—19.25: odczyt p. t. „odwieczna zagadka piramidy Cheopsa“, wygłosi dr. Z. Jaworski, doc. Un. Jag. 19.25—19.35: płyty gramofonowe. 19.35: Prasowy dziennik radj.. 19.50: opera z Warszawy. 23: Komunikaty. — 24: hejnał z wieży Marjackiej.

Lwów, 380.7 m. 15.20: płyty gramofonowe. 15.35: Lwowska chwilka lotn. 15.50: „Teatr narodowy z przed 2000 lat“, wygł p. J. Jedlicz. Transm. na wszystkie stacje P. R. 16.15: płyty gramof. 16.45: Audycja dla najmłodszych w opr. p. p. Ady Arct-Jampolskiej.

Katowice, 408,7 m. 15.20—15.35: Komunik. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.. kom. T. P. 16.10—16.25: Posłuchajcie dzieci radja! Ciocia Hela przeczyta Wam opowiastki ciekawe. — 18.45: codz. odcinek powieśc.. 19.15—19.35: O. Rogorowiczowa: „Rola Wawelu w twórczości Wyspiańskiego.

Sport.

Zawody narciarskie w Zakopanem.

W Zakopanem odbył się w sobotę przy wspaniałych warunkach śnieżnych i atmosferycznych **narciarski bieg 18 km. o memorjał ś. p. por. Wóycickiego,** zorganizowany przez sekcję narciarską „Wisły“. Start i meta na Lipkach. Trasa biegła popod regle, Nosal do Jaszczurówkę, skąd na Toporową Cyrlę i zpowrotem przez Hrube, Bachledzki Wierch, Antałówkę do miasta. Trasa 6-kilometrowego **biegu pań** zaczynała się na 12 km. trasy panów, t. j. na Olczy. Na starcie stanęło 40 zawodników i 5 zawodniczek. Bieg ukończyło 29 zawodników: 1) **Berych Władysław** w czasie 1 godzina, 19 min. i 14 sekund, 2) **Motyka Zdzisław** (3 P. S. P.) 1 godz. 19.38 min., 3) Orski Michał (Wisła) 1.21.15. 4) Skupień Stanisław (SNPTT) 1.22.26. **W biegu pań** 1) **Stopkówna** (SNPTT) 35 minut i 32 sek., 2) Wilżanka (Wisła) 37 min. 3 sek.

PIĘŚCIARZE GÓRNOŚLĄSCY W KRAKOWIE

Dziś, dn. 8 bm. o godz. 11.15 w sali Teatru „Domu Żołnierza“ przy ul. Mogilskiej odbędzie się ciekawy mecz pięściarski między drużyną „Stadjon“ z Król. Huty a zespołem miejscowego W. K. S. „Wawel“.

Z całego świata.

Zakaz wyświetlania filmu Remarque'a cofnięty.

Berlin, 7. 3. (PAT.) W Reichstagu głosami **socjaldemokratów** i komunistów przyjęto wieczorem **wniosek komunistyczny, domagający się uregulowania stosunków między państwem a Kościołem.**

W głosowaniu imiennem odrzucony został wniosek komunistów o niezwłoczne **cofnięcie zakazu wyświetlania filmu Remarque'a „Na Zachodzie bez zmian“**, natomiast przyjęto wniosek socjalistów, wzywający rząd do przeprowadzenia rewizji zakazu wyświetlania tego filmu.

Walka rządu włoskiego z katolickiem duchowieństwem niemieckiem w Tyrolu.

Prasa niemiecka donosi z Innsbrucka, że **policja włoska aresztowała dwu księży tyrolskich,** ks. Arnolda i kleryka Rottensteinera. Jako powód aresztowania podano, że obaj duchowni należeli do pewnej organizacji studenckiej, która została rozwiązana już w 1926 r. Biskup z Brixen, Mgr. Geisler, powołując się na postanowienia konkordatu, **założył protest przeciwko aresztowaniu kleryka Rottensteinera,** który należy do kleru diecezji Brixen. Na skutek tej interwencji **kleryk Rottenstein został zwolniony,** natomiast ks. Arnold pozostaje nadal w areszcie. Według doniesienia dzienników południowo-tyrolskich, w tych dniach urzędnicy policji włoskiej dokonali rewizji w mieszkaniu kapelana ks. Aufderklamma, w klasztorze Najśw. Panny Anielskiej w Meranie.

Jak wiadomo, rząd włoski prowadzi gwałtowną, nie przebierającą w środkach walkę z duchowieństwem katolickiem narodowości słoweńskiej i chorwackiej, które broni tradycji narodowej i języka swych współbraci. Z zacytowanych wyżej faktów wynika, że walka ta obejmuje również południowy Tyrol, zamieszkany przez ludność pochodzenia niemieckiego. (KAP.).

81-lecie urodzin Masaryka.

Prezydent rzeczypospolitej czechosłowackiej T. G. Masaryk obchodzi 7 bm. 81-lecie swoich urodzin. Na cześć prezydenta zaprzyjaźnionego z nami państwa, wybitnego męża stanu, otoczonego szacunkiem całych Czech — odbyła się w Warszawie akademja staraniem czeskiej „Besedy“.

Einstein w Ameryce.

„Neue Freie Presse“ donosi, że prof. Einstein w czasie swego pobytu w Pasadena w Kalifornji opublikował dwie ważne dla jego teorji tezy. Pierwsza z nich dotyczy jednolitej teorji pól, nad którą pracuje od lat kilku. Przed kilku tygodniami mianowicie zakomunikował prof. Einstein uczestnikom swego seminarjum w Pasadena nowe równanie matematyczne, dotyczące jednolitej teorji pól. Równanie te zawiera cztery niewiadome. Einstein wyraził nadzieję, że uda mu się w najbliższym czasie obliczyć te niewiadome ilości i ogłosić wynik swych obliczeń. Jak wiadomo ma jednolita teorja pól na celu uzgodnienie zjawisk elektryczności i grawitacji.

Drugiem zagadnieniem, nad którem Einstein pracował w Ameryce, jest zagadnienie kosmologiczne. Poznawszy wyniki badań astronomów amerykańskich w sprawie rozmiarów i budowy wszechświata, doszedł Einstein do przekonania, że teza, której bronił dotychczas, iż wszechświat jest nieograniczony, ale zarazem skończony (sferyczny) nie da się utrzymać. Obecnie stoi Einstein na stanowisku, iż wszechświat jest nieskończenie wielki.

KONGRES POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI

Białogród, 7. 3. (PAT) Odbyło się tu zebranie Ligi jugosłowiańsko-polskiej pod przewodnictwem p. Ivakowica **w związku z kongresem polsko-jugosłowiańskim w Polsce.** Wybrano specjalny komitet przedkongresowy; jednocześnie postanowiono urządzić w Białogrodzie w pierwszych dniach kwietnia **zjazd delegatów organizacyj jugosłowiańsko-polskich,** pracują cych na terenie Jugosławji.

Z LOS ANGELOS DO RUMUNJI — PONAD ATLANTYKIEM.

Wiedeń, 7. 3. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Los Angelos, że w nocy z soboty na niedzielę nastąpi tam start do pierwszego w tym roku lotu tranzoceanicznego. Chodzi tu o lot wodnopłatowca, który należy do ks. Ghika, wuja króla Karola rumuńskiego. **Lot dokonany zostanie z Los Angelos przez Nową Fundlandję, Atlantyk i Anglję do Bremy, a stąd przez Niemcy i Polskę do Rumunji.** Samolot będzie pilotowany przez Rogera O. Williamsa, który jako lotnik tranzoceanowy zdobył już pewne sukcesy. Przed wzlotem aeroplan będzie poświęcony wedle obrządku prawosławnego i otrzyma nazwę „Ghika“.

KILOFEM W NABÓJ DYNAMITOWY.

Akwizgran 7 marca. W kopalni węgla „Marja“ w Mariadorf koło Eschweiler wydarzył się dziś nieszczęśliwy wypadek. Podczas rozbijania ściany **pewien robotnik uderzył kilofem w nabój dynamitowy.** Nastąpił wybuch, wskutek czego 2 robotników zostało zabitych i 5 ciężko rannych.

———:: § ::———

Nowy Jork 7 marca. W pobliżu stacji kolejowej Apasco w Meksyku wykoleił się wczoraj pociąg wojskowy. Siedmiu wojskowych i 5 kolejarzy zostało zabitych i kilkunastu rannych.

Refleksje na temat meldunkowy.

Przeżyłem już parę spisów ludności i niejedno dziwne zarządzenie „opiekuńczego rządu“ moskiewskiego, jako też wielce roztropne postanowienia c. k. rządu austrjackiego, zwłaszcza dotyczące ewakuowanych obcych poddanych. Nasi „opiekunowie z nad Newy“ cenzurowali artykuły dziennikarskie, utwory powieściowe i dramatyczne, bacząc aby nie obrażono rządu. To też naprzykład, gdy pisano, iż „w Łazienkach ustawiony był rząd cytrynowych i pomarańczowych drzew“, ostrożny cenzor dodał przed wyrazem **„rząd“** przymiotnik „opiekuńczy“. Podczas ewakuacji mej do Wiednia. urzędujący stale w czapce komisarz policji na Währingu, kazał mi podpisać między innemi zobowiązanie, że „nie będę chodził na niezabudowane place...?!“ Do dziś dnia nie mogę zrozumieć tej daleko idącej przezorności przedstawiciela policji, ale cóż było począć, więc zobowiązanie podpisałem.

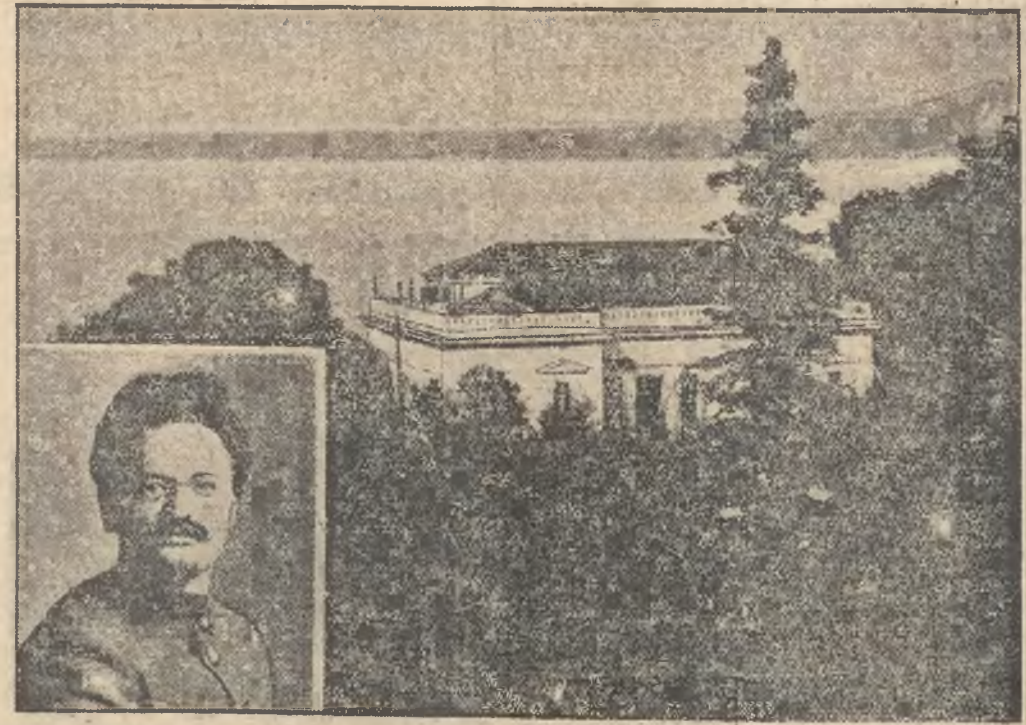
Wczoraj spędziłem pół dnia zgórą, mozoląc się nad odpowiedziami na pytania, zadane w t. zw. **ankiecie meldunkowej** i również nie mogę sobie wytłumaczyć różnych zawiłości, dotyczących „osobistych dowodów“, tudzież „dowodu stwierdzającego przynależność państwową“. Jakież muszą być cechy wiarogodności takich dokumentów, jeśli akt metrykalny lub urzędnicza legitymacja, a nawet książeczka wojskowa nie są pono uznawane za dostateczną legitymację. **„Adresnyj stoł“** — przepraszam, tak się dawniej meldunkowe biuro warszawskie nazywało, był(o) bardzo wymagający(e). To też każdy człek do Warszawy przyjeżdżający miewał przy sobie onego czasu „książeczkę legitymacyjną“ w niebieskiej okładce, a potem półarkuszowy paszport wewnętrzny, a wreszcie książkę paszportową, ale te dokumenty wydawał wójt gminy. Dziś po pożodze wojennej wiele ksiąg ludności uległo zniszczeniu, gdzież więc tych dowodów przynależności oraz dowodów osobistych szukać, jeśli się ich w archiwach domowych nie posiada — a nawet pierwszy meldunek po przyjściu na świat — metryka — nie wystarcza do legitymacji, walor mającej?.

Osobliwość tej ankiety czy też kwestjonarjusza urzędowego stanowią różne zbyt może drobiazgowe pytania, a **zupełne pominięcie** „cenzusu umysłowego“, stopnia wykształcenia, a nawet kwestji czy dany osobnik, mający **dawać wiarogodne zeznania**, „stwierdzone własnoręcznym podpisem“ wtajemniczony jest w sztukę czytania i pisania. Statystyka najbardziej demokratycznych państw zwykła się interesować nietylko „stosunkiem do powszechnego obowiązku wojskowego, stopniem wojskowym, N-rem głów. ks. ewid. lub aneksu, względnie księgi ewid. oficerów, wzgl. N-rem listy pobor. lub N-rem rejestru“, ale też rejestruje różne stopnie oświecenia swych obywateli, notując też i „domowe wykształcenie“, uprawniające nieraz do zajmowania wysokich stanowisk, z preferencją przed osobnikami z uniwersyteckiem wykształceniem.

Pomijając już, nieraz indywidualnie bardzo drażliwe i niedyskretne pytania genealogiczne, nie zastanawiając się nad obarczaniem w tych ciężkich czasach ludności wydatkiem na stosunkowo drogie kartki meldunkowe, właścicieli domów na kupno nowych książek meldunkowych i pieczątek — wątpliwem jest czy ta ankieta nie będzie znowu bezowocnym eksperymentem doktrynerskiego etatyzmu. **Homo periculosus** potrzebuje zawsze inwigilacji, ale tem niemniej potrafi on sobie zdobyć łatwiej niż lojalny obywatel dowody osobiste i dowody przynależności państwowej, jak świadczą o tem przykłady z dawniejszej przeszłości i teraźniejszości. Pozwolę sobie tu przytoczyć fakt z mych młodszych czasów, że znany nihilista rosyjski Degajew, za pojmanie którego naznaczoną była przez rząd bardzo znaczna nagroda, wyjechał sobie zagranicę za legalnym paszportem, wydanym mu przez ówczesnego oberpolicmajstra warszawskiego, gen. Buturlina. Pan oberpolicmajster, mocno podobny z wyglądu do cara Aleksandra III-go przypłacił wprawdzie tę pomyłkę dymisją i popadł w niełaskę carską, ale homo periculosus umknął, zadając kłam „pasportnoj sistiemie“, jaką u nas się usiłuje zaprowadzić.

„Jure victus“.

Spalił się dom Trockiego w Stambule..



Willa Essad Pasza na wyspie Princhipo pod Stambułem, siedziba Trockiego (potret w dole na lewo), która niedawno padła ofiarą płomieni. Spaliła się m. i. kosztowna bibljoteka Trockiego, choć ocalała korespondencja Lenina z Trockim.

Nawrócenie protestantów w Japonji.

Nawrócenia na katolicyzm członków kościoła anglikańskiego w Anglji i Ameryce odbijają się głośnem echem również w Japonji, gdzie w ciągu ostatnich miesięcy **zanotowano wiele powrotów na łono Kościoła katolickiego z pośród protestantów.** W Fukuoka. naprzykład, podczas ostatniego święta św. Franciszka Ksawerego **powrócili na katolicyzm:** pewien **lekarz z całą rodziną, oraz sekretarz miejscowego biskupa anglikańskiego.** Do tego nawrócenia znakomicie przyczynił się przykład doktora Ozawa, docenta prawa międzynarodowego na uniwersytecie cesarskim w Fukuoka, byłego sekretarza delegacji japońskiej w komisji mandatowej Ligi Narodów. **Dr. Ozawę pociągnęła w swoim czasie seraficzna postać św. Franciszka z Asyżu.** Przeczytał on dzieła Fryderyka Ozanam i odwiedził w czasie swego pobytu w Europie Asyż. Od tego czasu coraz bardziej przychylnie usposobiony do katolicyzmu. przystąpił wreszcie oficjalnie do Kościoła w roku 1929. Jest on tłómaczem na japoński „Pielgrzymek Franciszkańskich“ Jäergensena. (KAP.).

Ten, który posłał tylu ludzi na śmierć



Prokurator Krylenko, główny prokurator sowiecki, który wytacza wszystkie wielkie procesu o zdradę stanu i kontrrewolucję. Z jego wyroków już kilkadziesiąt ludzi poniosło śmierć niezasłużoną. Ostatnio Krylenko oskarża w słynnym procesie „mienszewików“. jakoby ci za namową II-giej Międzynarodówki pracowali na zgubę Sowietów.

Rzeczy ciekawe.

Budowa wszechświata.

Astronom wiedeński prof. Oswald Thomas donosi w „Arbeiter Zeitung“ o nowych badaniach nad rotacją drogi mlecznej. Astronom holenderski Oort obliczył, że centrum drogi mlecznej odległo jest od nas o 50.000 lat świetlnych. Znajduje się ono w konstelacji Strzelca. Rezultat ten zgadza się z dawniejszemi obliczeniami Shapleya. Do obrotu raz dokoła potrzebuje droga mleczna według Eddingtona być może 250 miljonów lat. Inne systemy mleczne obracają się również dokoła swej osi.

Czy wszystkie te systemy nie posiadają wspólnego centrum, nie może dzisiejsza nauka rozstrzygnąć. Prof. Thomas sądzi, że szczególna właściwość najodleglejszych mgławic spiralnych, które oddalają się od ziemi z prędkością prawie 8.000 klm. na sekundę i które pędzą tem szybciej, im bardziej się od ziemi oddalają, nie da się pogodzić z poglądami Einsteina o sferyczności wszechświata, względnie przestrzeni. Prof. de Sitter wyraża zapatrywanie, że przestrzeń, obejmująca wszechświat, jest nie sferyczna, lecz pseudosferyczna (hyperboliczna). Miara krzywizny takiej przestrzeni jest ujemna. Podczas gdy suma kątów w trójkącie sferycznym wynosi więcej niż 180 stopni, jest suma ta w trójkącie pseudosferycznym mniejsza, niż 180 stopni. Wyobrażenie o konstrukcji tej przestrzeni daje porównanie jej do siodła lub do kielicha szampańskiego.

Uratował ją konserwatyzm w modzie.

Pani Bernardeau z Mans we Francji miała bardzo przykrą przygodę, po której będzie musiała dobre kilka tygodni przeleżeć w szpitalu. Bandyci napadli biedaczkę, pocięli ją straszliwie nożami, **zadając ponad trzydzieści ran.** Nieszczęśliwą kobietę **od niechybnej śmierci uratował staromodny, wyfiszbinowany gorset,** z którym, mimo rozkazów królowej mody, nigdy rozstać się nie chciała. W samej rzeczy noże bandytów zatrzymywały się na stalowych bryklach i fiszbinach i żaden z organów wewnętrznych dzięki temu nie został naruszony. A teraz wszystkie gorseciarki w mieście i okolicy są „zawalone“ zamówieniami na staromodne gorsety, podobno do tego, który uratował życie swej właścicielce.

Sześciofuntowe kolczyki.

Podróżnik angielski Shirley Yernon, który bawił niedawno w celach naukowych na Sumatrze, przywiózł stamtąd okaz kolczyków, noszonych przez pewne kobiety plemienia Karobalak. Kolczyki te ważą 6 funtów. Ale istnieją zdaje się kolczyki jeszcze cięższe, bo waga kolczyków rośnie wraz ze stanowiskiem, jakie zajmuje u Karo-balaków mąż właścicielki kolczyków. Np. kolczyki żony przywódcy plemienia ważą 9 funtów. Żony osób skromniejszych noszą kolczyki, ważące od 2 do 3-ch funtów, wyrobione z drzewa lub kości. Jedynie młode dziewczęta ozdabiają się kolczykami bardzo lekkiemi.

HANDOLPH BEDFORD. 2

Czternaście sążni pod wodą.

Tłómaczenie z angielskiego Z. S.

— Proszę mi podać numer jego kajuty i mniej więcej opisać jak wyglądał.

— Chłop duży z czarnemi włosami o rudawym wąsie; numer kajuty 41—43, prawa burta, obok salki muzycznej.

— Czy znany był panu ten okręt?

— Powiedziałem panu, że jechałem nim od Sydney do Brisbane, gdzie wybrałem się na wyścigi. Oddałem perły Oybyowi przed wylądowaniem. Ale pan je odnajdzie, co, panie?

— Nie mogę zaręczyć stanowczo. Nikt nie wie gdzie statek zatonął. Lecz gdyby mi się udało?...

— To pięćset liwrów na stół.

Z bezceremonjalnością. właściwą u ludzi na tej szerokości geograficznej, wszyscy obecni w barze wmieszali się do rozmowy.

— Pięćset liwrów, — rzekł sternik Druce — pięćset liwrów za wydobycie piętnastu, czy dwudziestu tysięcy liwrów z głębin Oceanu Spokojnego! Tyle jest warte samo wyszukanie tego starego grata, który stuknął gdzieś o skałę i rozleciał się.

— Sądzę, że nie byłoby trudno wyszukać jego szczątków, gdyby...

— Otóż to, sarknął Druce — gdyby ciotka miała wąsy, to byłaby wujkiem. Cóż znowu! Znam w tych stronach z dziesięć szczątków przeróżnych okrętów, które z nazwy choćby nikomu nie są znane a zniknięcie ich nie było nigdy zgłoszone. I ty również, Danielu, prawda?

Zmarszczony, pokurczony starzec zaskrzeczał:

— Za czasów gdy jeszcze spuszczałem się na dno i byłem pod wodą na dwadzieścia sążni głęboko, widywałem jeszcze dużo głębiej pod sobą stare okręty hiszpańskie, włoskie, portugalskie: tak, ja...

— Dwadzieścia sążni, to za wiele dla mnie, — ozwał się nurek. — Mam w domu młodą żonę, której jestem potrzebny. Piętnaście sążni — na tyle jeszcze zgoda.

— Ha, ha, — rzekł stary nurek szczypiąc zakrzywionemi, lecz jeszcze silnemi palcami muszkuły ramion i nóg Fila Regard. I ja byłem mocny i zręczny, jak wy, kolego, lecz gdy zacząłem spuszczać się coraz głębiej i udawać zucha, żeby prześcignąć kompanów, nie zważając na rwanie w nogach — nazwałem je reumatyzmem — zarobiłem na paraliż, czyhający na mnie. Aż wreszcie spuściłem się na dwadzieścia trzy sążnie — a gdy się kazałem wyciągnąć, byłem już kaleką.

Śmiał się mówiąc te słowa, lecz równocześnie łzy błyszczały mu w oczach za utraconą tężyzną, aby więc zatuszować to politowanie nad sobą, rzekł siląc się na wesołość:

— Ale tylko na lądzie jestem starym niedołęgą, spuście mnie na piętnaście, dwadzieścia sążni pod wodę, dajcie mi na własnej skórze odczuć nacisk prądu szybkości czternaście węzłów na godzinę, a pofrunę na dno lekki niby koliber.

— I za takie ryzyko pan mi ofiarowuje pięćset liwrów? — rzekł Druce do Morestiego. — Wolne żarty panie.

— A więc powiedzmy tysiąc, odparł tamten, — zabawię się w hojność, a to wszystko za niewielką rzecz.

— Co to, to nie, — zaprzeczył żywo Fil Regard. Dlatego, że inna umowa zmusza mnie i tak do spuszczenia się na dno, pan wyobraża sobie, że pozostanie mi tylko po prostu wejść do kajuty, zdjąć kluczyk z szyi biednej topielicy i otworzyć nim szkatułę. a przecież to znaczy obejść jeszcze dwa kąty w dodatku, im zaś ich więcej, tem większe ryzyko pozostania na dnie. Dla pańskich pereł narażam własne życie, a więc muszę mieć pewność.

— Zgoda, — rzekł Moresti. — sto liwrów za wejście do kajuty — a liczę, że się to uda panu, a tysiąc za odniesienie mi pereł.

— Tak, to już ładna sumka — przyznał Fil Regard.

Dzwonek Arlie zadźwięczał oznajmiając odjazd i Druce, sternik, pobiegł na swój posterunek. Fil Regard, na pół jeno zrezygnowany, patrzył jak znika w kanale statek, który miał go wieźć na południe, okrążyć rezydencję i wypłynąć na pełne morze. Lecz otrząsając się mężnie z żalu, poszedł sprawdzić ekwipunek zawodowy, mający mu służyć do odkrycia kilku tysięcy ton metalu, który olbrzymia błękitna roztocz połknęła.

* * *

Ocalony rozbitek z Pandory powrócił do równowagi o tyle, że był w stanie mówić o katastrofie.

— Byłem przydzielony do składów żywności na międzypomoście statku — opowiadał. — Panie, trudno mi myśleć o tem co się stało. Proszę, zostań pan przy mnie, nie zostaw mnie samego.

— Dobrze, dobrze, trzymaj mnie pan za surdut, nie opuszczę pana.

— Nigdy nie ćwiczono nas w manewrowaniu łodziami ratunkowemi. Gniły w swoich schowkach. Było ot koło jedenastej wieczór, księżyc świecił, cisza. Słychać było tylko chrobot łopaty o żelazo, gdy ładowała paliwo do pieca, odgłos ten dochodził przez wentylatory. Na wodzie ani zmarszczki. Stałem oparty o poręcz, ćmiąc sobie papierosy i czekając chwili, gdy będę mógł się wymknąć na górny pomost, by się wyspać dobrze — w naszej dziurze upał był szalony. i nagle „to“ się stało. Uderzenie przyszło zdaje się od środka, dlatego, że tył statku był głębiej zanurzony niż reszta. Jeden tylko człowiek zdołał się wydostać z izby maszyn. Ci co spokojnie zostali w kajutach. mieli śmierć najlżejszą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.